

III LIGA. Drużyna z Boguchwały bez trenera Grzegorza Opalińskiego.

Mogą też odejść kluczowi zawodnicy

Z Izolatora do ekstraklasy



Tomasz Szeliga

tszeliga@pressmedia.com.pl

- Spełniło się moje marzenie, trafiłem do ekstraklasy!
- cieszy się trener Grzegorz Opaliński, od wczoraj asystent Leszka Ojrzyńskiego w Koronie Kielce.

Opaliński podpisał z Koroną roczną umowę, w rozmowie z Super Nowościami przyznał, że wciąż nie wierzy w swoje szczęście. - To wszystko spadło na mnie, jak grom z jasnego nieba. Wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Dostałem telefon od szefów Korony i natychmiast podjąłem decyzję - tłumaczył szkoleniowiec związany z Izolatorem od ponad czterech lat. - Sam go namawiałem na zmianę. Praca w Koronie to dla Grzegorza życiowa szansa - mówi Robert Ciuba, szef klubu z Boguchwały.

Doborowe towarzystwo

Trenera Korony Leszka Ojrzyńskiego, Opaliński poznał jeszcze w trakcie studiów w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. - Byłem na pierwszym roku, Leszek na piątym. To strasznie fajny facet. Wymagający, ale też służący pomocą - mówi o swoim współpracowniku Opaliński. - Co będzie należało do moich obowiązków? Oj, wachlarz zajęć jest bar-



Fot. Wit Hadło

35-letni Grzegorz Opaliński ma uzasadnione powody do radości, bo pracę w trzeciej lidze zamienił na posadę w ekstraklasie

dzo szeroki. Od niedzieli Korona przebywa na zgrupowaniu w Jarocinie. Pracy jest mnóstwo, lecz wystarczyły trzy doby, żeby zaobserwować kolosalną różnicę między trzecią ligą a ekstraklasą. Tego nie da się porównać - opowiada Opaliński, który w Kielcach będzie się miał, od kogo uczyć. Zaledwie 39-letni Ojrzyński to jeden z ciekawszych polskich szkoleniowców. To pod jego okiem dojrzywały talenty dzisiejszych kadrowców: Roberta Lewandowskiego (w Zniczu Pruszków), Jakuba Wawrzyniaka (w Błękitnych

Stargard Szczeciński) i Adriana Mierzejewskiego (w Wiśle Płock). Z kolei trenerem bramkarzy Korony został Maciej Szczęsny. - Doborowe towarzystwo - uśmiecha się Opaliński.

Teraz Szydełko?

Jaka przyszłość czeka Izolatora po odejściu trenera, który dwukrotnie otarł się o II ligę? Z ekipą biało-zielonych żegnają się przecież kluczowi zawodnicy. Tomasz Płonka i Grzegorz Krzak trafili do Resovii, Michał Beres jedną nogą jest w Zawiszy Bydgoszcz, a Konradem Cuprysiem zainte-

resowała się Sandecja Nowy Sącz. - Od propozycji do podpisania kontraktu droga daleka. Te wszystkie podróże na testy nie służą piłkarzom. Potem wracają i prezentują się gorzej niż przed wyjazdem - twierdzi Robert Ciuba. I przekonuje, że Izolator nie będzie słabszy. - Na brak kandydatów do gry w naszej drużynie nie narzekamy. Zgłasza się też mnóstwo trenerów, także z końca Polski.

Z naszych informacji wynika jednak, że następcą Opalińskiego zostanie jego asystent i opiekun Izolatora II Szymon Szydełko. ■